

Sygn. akt V KK 621/19

POSTANOWIENIE

Dnia 13 lutego 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Stępka

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

po rozpoznaniu w dniu 13 lutego 2020 r.

sprawy J. W. skazanego z art. 286 § 1 k.k.

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego
od wyroku Sądu Okręgowego w J.

z dnia 28 czerwca 2019 r., sygn. akt VI Ka (...),

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w J.

z dnia 17 grudnia 2018 r., sygn. akt II K (...),

p o s t a n o w i ł

I. oddalić kasację obrońcy skazanego jako oczywiście bezzasadną;

II. zwolnić skazanego od kosztów sądowych za postępowanie kasacyjne;

III. zasądzić od Skarbu Państwa na rzecz adwokat E. W., Kancelaria Adwokacka w J., kwotę 442,80 zł (czteryście czterdzieści dwa złote i 80/100), w tym 23% podatku VAT, za sporządzenie i wniesienie kasacji na rzecz skazanego.

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w J. wyrokiem z dnia 17 grudnia 2018 r., w sprawie II K (...), uznał oskarżonego J. W. za winnego występku z art. 286 § 1 k.k. polegającego na tym, że w dniu 4 marca 2015 r. w miejscowości H. w Republice Czeskiej, działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadził do niekorzystnego

rozporządzenia własnym mieniem E. i J. P. w postaci pieniędzy w kwocie 92.000 złotych poprzez wprowadzenie pokrzywdzonych w błąd co do osoby oferującej sprzedaż samochodu marki BMW X6 xDrive 40d z 2012 roku oraz zamiaru wywiązania się z tej transakcji, w wyniku czego pokrzywdzeni ponieśli szkodę w mieniu w kwocie łącznej 92.000 złotych - i za to wymierzył mu karę 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, a na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonego obowiązek naprawienia szkody poprzez zapłatę na rzecz uprawnionych solidarnie pokrzywdzonych 92.000 zł. Wyrok zawiera także rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów sądowych.

Apelację od tego wyroku wniosła obrońca oskarżonego – adwokat E. W., która na podstawie art. 438 pkt 3 i 4 k.p.k. zarzuciła:

- obrazę przepisów postępowania mających wpływ na treść orzeczenia, to jest, art. 7 k.p.k. poprzez dokonanie dowolnej, z pominięciem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego oceny dowodów skutkujących błędnym przyjęciem, że oskarżony swoim zachowaniem wypełnił przedmiotowe i podmiotowe znamiona przestępstwa, albowiem zeznania pokrzywdzonego oraz J. B. nie uprawniały do przyjęcia, iż to oskarżony dopuścił się zarzucanych mu aktem oskarżenia czynów;

- rażącą niewspółmierność kar jednostkowych z uwagi na wystąpienie istotnych wątpliwości co do sprawstwa zarzucanych oskarżonemu czynów i tym samym orzeczenie niewspółmiernej kary łącznej w wymiarze 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności.

W konkluzji obrońca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie J. W. „od zarzucanych mu aktem oskarżenia czynów, co do których Sąd Rejonowy wydał wyrok skazujący”, ewentualnie uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Wypada zauważyć, iż w apelacji błędnie użyto sformułowań o przypisaniu oskarżonemu kilku czynów, w sytuacji, gdy w rzeczywistości zarzucono mu i przypisano tylko jedno przestępstwo, za które orzeczono jednostkową karę, a w konsekwencji nie wymierzono kary łącznej, mimo takiej sugestii w skardze.

Po rozpoznaniu tej apelacji, Sąd Okręgowy w J. wyrokiem z dnia 28 czerwca

2019 r., w sprawie VI Ka (...), utrzymał zaskarżony wyrok w mocy.

Kasacja od wyroku Sądu odwoławczego także została wniesiona przez obrońcę skazanego, która na podstawie art. 523 § 1 k.p.k. i art. 526 § 1 k.p.k. zarzuciła rażące naruszenie prawa procesowego, mające istotny wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie:

- art. 6 k.p.k. w zw. z art. 167 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k. poprzez oddalenie wniosku dowodowego skazanego złożonego na rozprawie apelacyjnej w dniu 14 czerwca 2019 r. o ponowne przesłuchanie J. B. w sposób umożliwiający świadkowi bezpośrednio zobaczenie J. W., celem zweryfikowania jego tożsamości (rozpoznania), co miało istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia, albowiem skazany jest przekonany, iż osobiste spotkanie ze świadkiem potwierdziłoby jego niewinność, w szczególności z uwagi na fakt, że skazany nigdy nie widział się ze świadkiem, tym samym świadek z pewnością nie potwierdziłby, iż to skazany dopuścił się przestępstwa, za które został skazany, a zaniechanie Sądu Okręgowego uniemożliwiło mu wykazanie, że to nie on dopuścił się przedmiotowego czynu;

- art. 6 k.p.k. w zw. z art. 167 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k. poprzez oddalenie wniosku dowodowego J. W. złożonego na rozprawie apelacyjnej w dniu 14 czerwca 2019 r. o przeprowadzenie badania wariografem jego oraz pokrzywdzonego E. P., co tym samym uniemożliwiło oskarżonemu wykazanie, iż to nie on dopuścił się przedmiotowego czynu w szczególności, że wcześniejsze zeznania pokrzywdzonego zawierały liczne nieścisłości do osoby sprawcy w postaci chociażby deklarowania przez pokrzywdzonego, iż sprawca owego czynu miał czarne włosy oraz że sprawcą jest oskarżony, mimo, iż oskarżony w chwili orzekania jak również w czasie czynu był łysy, co miało istotny wpływ na treść orzeczenia, albowiem skazany również i tymi środkami dowodowymi zmierzał do wykazania swojej niewinności.

W konkluzji obrońca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w J. do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

W pisemnej odpowiedzi na kasację Prokurator Rejonowy w J. wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się bezzasadna i to w stopniu oczywistym, o jakim mowa w art. 535 § 3 k.p.k., a zatem należało ją oddalić w tym trybie.

W pierwszej kolejności należy zauważyć, iż zarzuty kasacji ograniczają się w istocie rzeczy do kwestionowania ustaleń faktycznych poczynionych w sprawie przez Sąd I instancji - chociaż dosłownie zarzucają wyłącznie bezpodstawne oddalenie wniosków dowodowych przez Sąd odwoławczy.

Trzeba jednak stwierdzić, że Sąd odwoławczy nie naruszył wskazanych w kasacji przepisów. W dniu 14 czerwca 2019 r. (k. 482) oddalił dwa wnioski dowodowe oskarżonego: w zakresie żądania przeprowadzenia badań wariografem uznał Sąd, że dowód ten jest nieprzydany dla stwierdzenia okoliczności, na którą został wnioskowany, czyli potwierdzenia lub wykluczenia sprawstwa oskarżonego (art. 170 § 1 pkt 3 k.p.k.); co do ponownego przesłuchania świadka J. B. podniósł, że był on już przesłuchany w Czechach i protokół z tego przesłuchania został wprowadzony do materiałów sprawy (k. 420 - 426), a także odczytany w całości na rozprawie w dniu 13 grudnia 2018 r. (k. 438). A zatem w przekonaniu Sądu, wniosek zmierzał jedynie do przedłużenia postępowania sądowego (art. 170 § 1 pkt 5 k.p.k.). Oddalenie wniosku dowodowego było prawidłowe i słuszne. Sąd odwoławczy uznał, że nie ma potrzeby zachowania zasady bezpośredniości w stosunku do świadka J. B.. Sąd I instancji ustalił, głównie na podstawie zeznań pokrzywdzonego E. P., że to J. W. zawarł z nim umowę kupna-sprzedaży samochodu. Nie wiadomo więc, w jaki sposób zeznania J. B. mogłyby zachwiać pewnością pokrzywdzonego co do tożsamości sprawcy. Świadek J. B. jedynie potwierdził, iż do spotkania obu mężczyzn doszło, on zaś był przy nim obecny. Potwierdził również, iż był właścicielem samochodu, który „sprzedał” skazany, a także właścicielem komisju w Czechach, w którym doszło do tej transakcji. Podniósł, że z uwagi na upływ czasu nie pamięta dokładnie zdarzenia, a ponadto nie chciał zostać uznanym za zamieszane w całe zdarzenie. Niewątpliwie nie uczestniczył w ich kontaktach i nie otrzymał kwoty 92.000 zł przelejanej na konto J. W. przez pokrzywdzonego – wszak przelew potwierdzają odpowiednie dane bankowe.

W zakresie drugiego zarzutu należy podkreślić, że badanie z użyciem wariografu nie jest formą przesłuchania, lecz dotyczy – skrótowo rzecz ujmując -

sposobu przeprowadzania badania przez biegłego w ramach zleconej mu ekspertyzy (art. 199a k.p.k.). Nie stanowi także metody oceny wiarygodności konkretnego dowodu, gdyż za taką ocenę odpowiedzialny jest wyłącznie sąd, dokonując oceny całokształtu przeprowadzonych na rozprawie dowodów zgodnie z zasadą wyrażoną w art. 7 k.p.k. Jakkolwiek poprawnie należałoby więc ewentualnie skarżyć brak powołania biegłego i naruszenie art. 193 § 1 k.p.k., to rzecz w tym, że ustalenie wiarygodności pokrzywdzonego, czy też oskarżonego, nie wymaga wiadomości specjalnych, o których mowa w tym przepisie. Tylko sąd bowiem może dokonać takiej oceny wiarygodności dowodów samodzielnie. W żadnym wypadku badanie wariografem nie może służyć wyjaśnianiu sprzeczności, czy też nieścisłości w relacjach przesłuchiowanych osób. Dlatego też oddalenie wskazanych w kasacji wniosków dowodowych nie stanowiło w ogóle naruszenia prawa. Nie uchybił zatem Sąd Okręgowy konieczności dokonania rzetelnej kontroli odwoławczej, skoro wyczerpująco i logicznie uzasadnił swoje stanowisko w tym zakresie.

Zresztą trzeba zauważyć, że w orzecznictwie sądowym i w doktrynie podnosi się, iż dowód z badania wariograficznego ma wartość poznawczą jedynie w początkowej fazie postępowania i traci ją wraz z upływem czasu oraz liczbą czynności przeprowadzanych z udziałem badanego i nie może nigdy zastąpić dowodu sprawstwa. Przydatność takiego dowodu o charakterze pośrednim, na późniejszym etapie postępowania jest z reguły istotnie ograniczona, nie może skutecznie służyć badaniu prawdomówności, a wynik badania nie może być wprost wykorzystany jako dowód winy lub niewinności badanej osoby (*por.: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 29 stycznia 2015 r., I KZP 25/14, OSNKW 2015, z. 5, poz. 3; wyroki Sądu Apelacyjnego w Krakowie: z dnia 26 kwietnia 2005 r., II AKa 264/04, KZS 2005, z. 5, poz. 43; z dnia 15 stycznia 2004 r., II AKa 24/03, KZS 2004, z. 5, poz. 27; T. Grzegorzczak, Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Tom I, Warszawa 2014, s. 711).*

Należy stwierdzić jednoznacznie, iż Sąd I instancji dokonał prawidłowych i logicznych ustaleń faktycznych, a miał na względzie wymowę wszystkich dowodów zebranych w sprawie. Wskazał Sąd, iż podstawą ustaleń były częściowo wyjaśnienia oskarżonego – który przecież w pewnym zakresie potwierdził relacje

zarówno pokrzywdzonego E. P., jak i świadka R. C., pełniącego w całym procederze rolę tzw. „słupa”. Dalszymi dowodami były właśnie zeznania pokrzywdzonego, zeznania świadków – R. C., J. B., A. K. i częściowo W. W. oraz szczegółowo wymienione przez Sąd dokumenty. Sąd Rejonowy dokładnie omówił wszystkie te dowody, wskazując, w jakim zakresie uznał je za wiarygodne, a w jakiej części niektórym z nich odmówił dania wiary i z jakich powodów. Nie ma potrzeby przytaczania w tym miejscu zarówno ustaleń faktycznych Sądu I instancji, jak i dokonanej przez ten Sąd analizy zebranych dowodów. Nie jest to rolą Sądu Najwyższego w postępowaniu kasacyjnym, więc należy odesłać do lektury pisemnych motywów wyroku Sądu Rejonowego w J..

Stanowisko tego Sądu zostało w pełni zaaprobowane przez Sąd odwoławczy rozpoznający wniesioną apelację obrońcy oskarżonego. Wyrok Sądu I instancji został utrzymany w mocy, zaś Sąd Okręgowy w uzasadnieniu swego wyroku dokonał bardzo rzetelnej i wyczerpującej analizy podniesionych w apelacji obrońcy oskarżonego zarzutów. Należy zauważyć, iż Sąd drugiej instancji nie poprzestał li tylko na aprobachie stanowiska Sądu Rejonowego, lecz dokonał skrupulatnej analizy zebranych w sprawie dowodów, a w wyniku tego działania uznał apelację za bezzasadną. Wykazał przekonująco i rzetelnie, dlaczego to właśnie zeznania pokrzywdzonego są prawdziwe, zaś relacje oskarżonego, w których zaprzeczał swemu sprawstwu, są niewiarygodne. W kasacji nie przedstawiono żadnych okoliczności, które mogłyby skutecznie podważyć stanowiska Sądów obu instancji.

Podsumowując te rozważania wypada stwierdzić, że z przyczyn powyżej wskazanych Sąd Najwyższy uznał za oczywiście bezzasadne podniesione w kasacji zarzuty i w konsekwencji oddalił skargę w trybie art. 535 § 3 k.p.k. Jednocześnie na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. w zw. z art. 637a k.p.k. zwolniono skazanego od ponoszenia kosztów sądowych za postępowania kasacyjne.

Na podstawie § 4 ust. 3 oraz § 17 ust. 3 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu, zasądzono na rzecz obrońcy z urzędu adwokat E. W. od Skarbu Państwa kwotę 442,80 zł, obejmującą także podatek VAT, za sporządzenie i wniesienie kasacji na rzecz skazanego.

